

Patryk Pleskot*

**W POSZUKIWANIU METODY BADAŃ
NAD ZJAWISKIEM UCHODŹSTWA Z UKRAINY
DO POLSKI PO 2022 ROKU.
PERSPEKTYWA *MIGRATION STUDIES*¹**

Streszczenie

Artykuł proponuje skrótowy przegląd wybranych teorii i pomysłów metodologicznych z zakresu *migration studies* pod kątem ich ewentualnej przydatności do analizowania zjawiska napływu uchodźców z Ukrainy do Polski, wywołanego agresją rosyjską w lutym 2022 r. Autor zastanawia się, które z tradycyjnych i nowszych koncepcji badań nad migracjami mogą być użytecznym punktem odniesienia albo chociaż inspiracją do analizy doświadczeń uchodźców z Ukrainy. Proponuje zarazem podejście „ekumeniczne”, uwzględniające różne poziomy analityczne i możliwie wielostronne aspekty doświadczenia uchodźczego.

Słowa kluczowe: *migration studies*, uchodźcy z Ukrainy, agresja rosyjska na Ukrainę, teorie migracyjne

Wstęp

Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, rozpoczęta w lutym 2022 r., wywołała zjawisko, które – jak się wydawało – zaliczało się do zamkniętych kart w historii Polski i obecnej Unii Europejskiej: falę uchodźców wojennych. Utworzyli ją mieszkańcy zaatakowanego państwa (nie tylko zresztą etniczni Ukraińcy), którzy uciekali głównie na zachód przed wojną. Oprócz oczywistego zainteresowania mediów i opinii publicznej niemal od razu uchodźcy z Ukrainy stali się przedmiotem badań nauko-

* Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pamięci Narodowej, e-mail: p.pleskot@ur.edu.pl, patryk.pleskot@ipn.gov.pl, ORCID: 0000-0001-5627-8325.

¹ Tekst powstał dzięki realizacji projektu „Migranci z Ukrainy w województwie podkarpackim. Implikacje społeczno-gospodarcze” i został sfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Regionalna Inicjatywa Doskonałości 2024-2027, nr RID/SP/0011/2024/1.

wych, z naturalnych względów głównie z szerokiego obszaru *migration studies*. Świeżość tego zjawiska migracyjnego powoduje zarazem, że w badaniach tych dominuje bieżący opis, któremu niekonieczne towarzyszy refleksja teoretyczna i metodologiczna.

Poniższy artykuł proponuje – z konieczności bardzo skrótowe – rozważania nad tym właśnie ostatnim aspektem. Przedstawia przegląd wybranych teorii i pomysłów metodologicznych z zakresu *migration studies* (opublikowanych w artykułach i książkach) pod kątem ich ewentualnej przydatności do analizowania zjawiska uchodźców z Ukrainy. Autor skupia się przy tym na tylko jednym aspekcie: napływu uchodźczej fali do Polski. Autor zastanawia się, które z tradycyjnych i nowszych koncepcji badań nad migracjami mogą być użytecznym punktem odniesienia albo chociaż inspiracją do analizy doświadczeń uchodźców z Ukrainy (od motywacji wyjazdowych, przez transfer migracyjny, po charakterystykę życia w państwie przyjmującym). Wypada zarazem podkreślić, że z racji ograniczeń objętościowych pominięty został tu ważny, ale skomplikowany wątek terminologii używanej w badaniach nad migracjami².

² Do orientacji w „teoretycznym terenie” ogólnie rozumianych badań nad migracją mogą służyć opracowania streszczające stan badań i ujęcia teoretyczne tej problematyki – zob. m.in. *Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Kraków 2006; N. Glick-Schiller, L. Basch, C. Szanton-Blanc, *From immigrant to transmigrant: theorizing transnational migration*, „Anthropological Quarterly”, 1995, t. 68, nr 1, s. 48–63; A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003; *Handbook of international migration. The American experience*, red. C. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind, New York 1999; K. Iglicka-Okólska, *Migracje zagraniczne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych*, „Studia Demograficzne”, 1995, nr 3; 19–34; eadem, *Przyczyny migracji z Polski w latach 1945–1990*, „Migracje i Społeczeństwo”, 1997, nr 2; *International migration research: constructions, omissions and the promises of interdisciplinarity*, red. M. Bommers, E.T. Morawska, Aldershot–Burlington 2005; M.M. Kritz, L.L. Lim, H. Zlotnik, *International migration systems: a global approach*, New York–Oxford 1992; L. Lucassen, *Migration, migration history, history: old paradigms and new perspectives*, Bern 1999; D.S. Massey et al., *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review”, 1993, nr 3, s. 431–466; idem, *Worlds in motion: understanding international migration at the end of the millenium*, Oxford 1998; *Migracje. Dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdal, W. Wysoczański, Wrocław 2006; *Migration. Critical Concepts in the Social Sciences*, red. S. Vertovec, London 2009; *Migration theory. Talking across disciplines*, red. C. Brettell, J.F. Hollifield, New York 2000; A. Portes, J. DeWind, *Rethinking migration: new theoretical and empirical perspectives*, New York 2007; D. Prasałowicz, *Dawne i nowe migracje, dawne i nowe konceptualizacje w badaniach migracyjnych*, „Przegląd Polonijny”, 2007, nr 1, s. 19–40; eadem, *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przegląd Polonijny”, 2002, nr 4, s. 9–40.

Dziedzictwo Everetta Lee

W badaniach motywacji uchodźców z Ukrainy, przyjeżdżających do Polski od lutego 2022 r., trudno nie odnieść się do niemłodej już, lecz wciąż inspirującej koncepcji *push-pull factors*, wypracowanej przez Everetta Lee. Badacz ten wyróżnił następujące czynniki wpływające na decyzje migracyjne:

- *push factors* (czynniki wypychające), związane przede wszystkim z miejscem pochodzenia;
- *pull factors* (czynniki przyciągające), związane głównie z celem emigracyjnym;
- *intervening obstacles* (zakłócenia), związane z problemem dużych odległości, granic państwowych, ale także z „pierwotną ociążalnością” ludzi (którą pozostałe czynniki muszą przewyciężyć);
- uwarunkowania osobiste³.

W przypadku uchodźców z Ukrainy oczywistym i najważniejszym *push factor* stała się agresja zbrojna Rosji na Ukrainę. Pamiętajmy jednak, że po upływie miesięcy i względnym ustabilizowaniu frontu czynnik ten przestał być tak jednoznaczny: większość terytorium Ukrainy pozostaje bowiem wolna od okupantów – ale już nie od zbrojnych ataków z powietrza.

Bezpośrednie sąsiedztwo Polski i Ukrainy stanowi zapewne najważniejszy *pull factor*, wzmocniony istnieniem mniej lub bardziej rozwiniętych sieci społecznych (tworzonych wcześniej w ramach migracji zarobkowej), a najpewniej również poczuciem pokrewieństwa kulturowego (przefiltrowanym indywidualnym doświadczeniem każdego z uchodźców).

Warto dodać, że czynniki wypychające i przyciągające mogą zaistnieć zarówno w miejscu wyjścia, jak i w miejscu dojścia. Migracja staje się prawdopodobna w momencie, kiedy *push factors* zdominują to pierwsze miejsce, a *pull factors* – drugie, zaś czynniki zakłócające nie będą na tyle silne, by uniemożliwić przemieszczenie się. Wszystkie te czynniki dotyczą przede wszystkim jednostek, a nie całych grup, ale mogą ulegać modyfikacji pod wpływem osób trzecich (rodziny, przyjaciół czy sieci społecznych, o czym wprost Lee jednak nie pisze). W porównaniu do ekonomicznych i części socjologicznych teorii migracyjnych Lee nie traktuje wymienionych przyczyn jako całkowicie obiektywnych i niezależnych od jednostek. Wszystkie te uwarunkowania mają mniej lub bardziej subiektywny charakter, nawet w perspektywie

³ E.S. Lee, *A theory of migration*, „Demography”, 1966, t. 3, nr 1, s. 47–57 (w wersji polskiej tekst ten funkcjonuje jako *Teoria migracji*, opublikowany w serii „Przegląd zagranicznej literatury geograficznej”, 1972, z. 3–4, s. 8–28).

wojny⁴. Być może to subiektywne postrzeganie *push*, *pull* i *inteneving factors* nazywa Lee „uwarunkowaniami osobistymi” (opisywanymi przez niego dość enigmatycznie)⁵.

Model Everetta Lee stosunkowo łatwo zastosować w badaniach makro, skupiających się na migrujących grupach, a także w skali prozopograficznej, gdy wnikliwie analizujemy biografie poszczególnych osób. Im staranniej analizujemy *push* i *pull factors*, poruszając się na różnych poziomach analizy, tym wyraźniej widzimy wielowarstwowe przenikanie się motywacji, w wielu przypadkach niemożliwych do zhierarchizowania.

Dziedzictwo Floriana Znanieckiego i postawa emiczna

W charakteryzowaniu fali uchodźczej z Ukrainy od 2022 r. przydatne mogą okazać się jeszcze starsze koncepcje. Marcin Kula podkreśla, że do badania szeroko rozumianych procesów migracyjnych da się wykorzystać teorie Floriana Znanieckiego. Za szczególnie przydatne uczony ten uznaje postulowane przez Znanieckiego analizowanie motywów wyjazdowych za pomocą zbierania subiektywnych świadectw uczestników procesu historycznego⁶. To niewątpliwie dzieje się już obecnie w odniesieniu do uchodźców z Ukrainy⁷.

Współczesny badacz zjawisk społecznych – w tym migracyjnych i uchodźczych – skupiając się na analizie doświadczenia uchodźstwa, szczególnie w perspektywie indywidualnych wywiadów pogłębionych, nie może pominąć zaproponowanego przez Znanieckiego podejścia badawczego, nazywanego „współczynnikiem humanistycznym”. Posługując się nim, uczony musi skupić się na analizowaniu subiektywnych motywacji badanych aktorów społecznych, bo tylko przyjęcie ich perspektywy pozwoli odtworzyć i zrozumieć realne zjawiska społeczne i działanie członków badanych grup społecznych. Postulaty Znanieckiego zbliżają się tym samym do klasycznych koncepcji *Verstehen* (zrozumienia) Maxa Webera czy też współodczuwania (*Einfuehlung*) Wilhel-

⁴ E.S. Lee, *Theory of migration...*, s. 47–57.

⁵ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 40.

⁶ M. Kula, *Emigracja z realnego socjalizmu: ekonomiczna i polityczna zarazem*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, 1995, nr 2, s. 142–143.

⁷ Zob. np. projekt badawczy U-Core (<https://u-core.org/>). Również w ramach projektu Regionalnej Inicjatywy Doskonałości pt. *Migranci z Ukrainy w województwie podkarpackim. Implikacje społeczno-gospodarcze*, realizowanego w latach 2024–2027 na Uniwersytecie Rzeszowskim, planowane jest utworzenie Podkarpackiego Centrum Badawczego „Doświadczenia Uchodźstwa”, w ramach którego gromadzone będą relacje uchodźców z Ukrainy.

ma Dilthey'a. Rzeczywistość społeczna jest postrzegana nie jako obiektywny, z założenia dany byt, lecz jako byt doświadczany przez ludzi i przez to doświadczenie tworzony⁸. To subiektywny obraz świata, konstruowany przez członków grupy społecznej i przetwarzany przez samą grupę (w interakcjach wewnętrznych i zewnętrznych), jest przedmiotem badań nauk społecznych. Oczywiście takie założenie nie może relatywizować jak najbardziej realnych wydarzeń i zjawisk, takich jak agresja zbrojna, represje polityczne itp.

Wydaje się, że idea współczynnika humanistycznego przebiega się we wspominatej koncepcji *push-pull factors* Everetta Lee, a zwłaszcza w podkreślanu subiektywnego charakteru postrzegania czynników migracyjnych. Idee Znanieckiego wyraźnie korespondują też z późniejszymi rozważaniami Marvin'a Harrisa, który zwrócił uwagę na dwie perspektywy antropologicznego opisu rzeczywistości: etyczną (wywodzoną od słowa „fonetyka” – *phon-etic*) i emiczną (od „fonemiki” – *phon-emic*). Ta pierwsza miała charakteryzować tradycyjnego badacza-analityka, druga zaś reprezentowała punkt widzenia uczestników opisywanych zdarzeń⁹. Posługując się tą terminologią, można powiedzieć, że Znaniecki zburzył ten podział, proponując uczonym podejście emiczne. Wydaje się ono niezbędne w analizie motywacji wyjazdowych, choć ma bardziej charakter uniwersalnego zalecenia badawczego niż konkretnego modelu teoretycznego.

Psychologiczno-społeczna teoria procesu decyzyjnego

Obranie postawy emicznej w śledzeniu motywacji wyjazdowych może współgrać z modelami psychologicznymi – zwłaszcza tymi, które interesują się migracyjnym procesem decyzyjnym. Nasze spojrzenie może wzbogacić psychologiczno-społeczna teoria procesu decyzyjnego, ogłoszona w 1981 r. przez psychologa i demografa Geralda Haberkorna. Badacz ten zaproponował cztero- bądź pięcioetapowy model procesu decyzyjnego, jaki podejmuje jednostka, skłaniając się ku migracji¹⁰. Rozwijając nieco zaproponowany przez niego schemat i dostosowując go do kontekstu uchodźców z Ukrainy, można go opisać w następujący sposób.

⁸ Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.

⁹ M. Harris, *History and significance of the emic/etic distinction*, „Annual Review of Anthropology”, 1976, nr 5, s. 329–350; zob. też: *idem*, *Culture, People, Nature: An Introduction to General Anthropology*, New York 1980.

¹⁰ G. Haberkorn, *The migration decision-making process: some social-psychological considerations* [w:] *Migration decision making: multidisciplinary approaches to microlevel studies in developed and developing countries*, red. G.F. de Jong, R.W. Gardner, New York 1981, s. 252–278.

Na pierwszym etapie jednostka ta dostrzega jakiś problem (np. wybuch wojny) czy zadanie (chęć znalezienia bezpiecznego schronienia, zapewnienia godnego życia sobie i bliskim), po czym wchodzi w relację konfrontacji i próbuje ocenić swą sytuację (ocena ta zależy od czynników obiektywnych, cech indywidualnych, motywacji, ale też charakteru relacji ze wspólnotą).

Drugi etap polega według (zmodyfikowanej) koncepcji Haberkorna na zdefiniowaniu możliwych opcji postępowania: sporządzenia wykazu i przeglądu możliwości poradzenia sobie z zauważonym problemem. Postrzeganie tych możliwości jest powiązane z predyspozycjami jednostki oraz normami społecznymi, którym się podporządkowuje. Jedną z tych możliwości jest migracja: wewnętrzna (np. przeniesienie się na nieobjęte działaniami wojennymi tereny Ukrainy) lub zewnętrzna (np. z Ukrainy do Polski).

Trzeci, kluczowy etap, to dokonanie oceny tych możliwości: przeprowadzenie rachunku zysków i strat, którego efektem jest określenie opcji uznanej za najlepszą. Wybór takiej opcji nie oznacza jeszcze realizacji: należy go skonfrontować z kontekstem społecznym (od rodziny, przez znajomych i przyjaciół, po normy społeczne). Tutaj warto byłoby dodać, że ocena i konfrontacja odbywa się również w kontekście politycznym, a szczególnie medialnym: jednostka kształtuje swoje kroki w reakcji na zasłyszane wieści dotyczące postępów wojsk agresora, sukcesów/porażek armii ukraińskiej; reakcji świata (decydentów, opinii publicznej, mediów) na sytuację na Ukrainie itp.

Do realizacji decyzji dochodzi na etapie czwartym, już po zakończeniu konfrontacji. Kiedy decyzja zostaje podjęta i zaakceptowana przez otoczenie (rodzina, społeczność, miejscowe władze itp.), proces decyzyjny kończy się. W wypadku braku akceptacji (z jakiegokolwiek powodu) dochodzi do etapu piątego: obrony i podtrzymania własnej decyzji (nie można też wykluczyć innej możliwości: odstąpienia od podjętej wcześniej decyzji).

Wydaje się, że koncepcja Haberkorna, uzupełniona o konkretny kontekst geopolityczny, stanowi przydatne narzędzie do badań nad migracją z Ukrainy od 2022 r. Pomysły tego badacza – w przeciwieństwie do wielu innych modeli – okazują się stosunkowo łatwe do zastosowania w praktyce i mogą stanowić narzędzie podporządkujące wspomnienia migrantów.

Poziom mezo i migracja łańcuchowa

W badaniu całokształtu doświadczenia migracyjnego warto zwrócić uwagę na specyficzną skalę badawczą, w pewien sposób pierwotniejszą od poszczególnych koncepcji badawczych, ale ściśle związaną z teoriami

sieci społecznych. Chodzi o docenienie tzw. poziomu mezo w badaniach nad uchodźcami z Ukrainy. I tak np. Dariusz Stola proponuje, by w badaniach nad migracjami – nie pomijając czynników makro (polityki migracyjnej oraz uwarunkowań ekonomicznych istniejących zarówno w państwach wyjścia, jak i państwach dojścia) oraz mikro (indywidualnych decyzji) – przyjrzeć się takiemu właśnie „średniemu” poziomowi, na którym bada się relacje łączące migrantów z ich krewnymi czy znajomymi w kraju i za granicą¹¹. Agata Górny i Paweł Kaczmarczyk nazywają to podejście badawcze mezo-analizą migracji międzynarodowych¹². Badania „mezo” odgrywają istotną rolę również przy nieplanowanych migracjach wywołanych wybuchem wojny. W przypadku fali uchodźczej z Ukrainy do Polski powstałej w lutym 2022 r. można dopisać do tego kontekstu zjawisko transgraniczności. Związki te, interpretowane w kontekście szeroko rozumianych teorii sieci społecznych (takich jak teoria ponadnarodowej przestrzeni społecznej¹³; koncepcja skumulowanej przyczynowości¹⁴; czy teoria strukturacyjna¹⁵), a także kapitału społecznego¹⁶ mogą przyczynić się do zrozumienia motywów wyjazdowych. Dotyczy to zarówno emigracji politycznej, jak i zarobkowej¹⁷.

Sieć powiązań społecznych realizuje się przede wszystkim poprzez związki między przyszłymi migrantami a znajomymi czy członkami rodzin, którzy już wyemigrowali (np. z powodów zarobkowych). Jeśli nie sama decyzja o wyjeździe (przymusowa lub dobrowolna), to wybór kraju/regionu docelowego i szybkość procesu adaptacji do życia w nim mogą być w dużym stopniu kształtowane przez rodzinne i środowiskowe sieci zależności (im gęstsze sieci, tym łatwiejsza droga adaptacji, ale

¹¹ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 21.

¹² A. Górny, P. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 62.

¹³ Zob. np. D.S. Massey, F. Garcia, *The social process of international migration*, „Science”, 1987, nr 237, s. 733–738; T. Faist, *The volume and dynamics of international migration and transnational social spaces*, Oxford–New York 2000; L. Pries, *Migration and transnational social spaces*, Aldershot–Brookfield–Singapore–Sydney 1999.

¹⁴ Zob. np. D.S. Massey, *Why does migration occur? A theoretical synthesis* [w:] *Handbook of international migration...*, s. 34–52.

¹⁵ Zob. np. J. Goss, B. Lindquist, *Conceptualizing international labour migration: a structuration perspective*, „International Migration Review”, 1995, nr 2, s. 317–351.

¹⁶ Zob. np. A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego* [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska-Motyłska, M. Okólski, Warszawa 2001, s. 188–205.

¹⁷ Por. A. Górny, P. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 40–61; zob. też np. O. Stark, *The migration of labour*, Cambridge 1991; *idem*, D.E. Bloom, *The new economics of labour migration*, „American Economic Review” 1985, nr 2, s. 173–177.

trudniejsza asymilacji)¹⁸. Mechanizm ten określa się mianem *chain migration* (migracji łańcuchowej), w której migrant „wabi” członków swojej rodziny czy znajomych i ułatwia im dokonanie transferu migracyjnego¹⁹. Takie sieci społeczne mogli zresztą tworzyć sami migranci, którzy, urządziwszy sobie życie w kraju docelowym, przyciągają kolejne osoby. O ile w przypadku uchodźców wojennych sieci społeczne nie decydują o samym podjęciu decyzji migracyjnej, to mają duży wpływ na wybór miejsca osiedlenia, obniżają tzw. koszty transferu (materialne i niematerialne), a także amortyzują trudny nieraz proces aklimatyzacji. Bez ich badania wiarygodne odtworzenie procesów migracyjnych jakiegokolwiek rodzaju wydaje się niemożliwe.

Transnarodowość, transmigracja i społeczności etniczne

Badając losy uchodźców wojennych z Ukrainy, należy nie tylko analizować motywacje wyjazdowe i przebieg transferu migracyjnego, lecz także – w dalszej kolejności – oceniać koszty migracji i śledzić techniki przystosowawcze w kraju osiedlenia. Uczeni interesujący się tymi zagadnieniami najczęściej piszą o integracji i asymilacji. Ta pierwsza zakłada znalezienie sposobu życia w nowym otoczeniu bez konieczności zerwania z odrębną (acz w naszym przypadku pokrewną) tożsamością kulturową. Druga z kolei oznacza oderwanie od kontekstu kraju wyjścia (lub dążenie do tego oderwania) w imię przyswojenia nowego zestawu praktyk społeczno-kulturowych w kraju przybycia²⁰. Za ich pomocą można niuansować różnorodne strategie przystosowawcze (wykluczające), wybierane przez migrantów.

Jednocześnie dla badań migrantów z Ukrainy po 2022 r. problematyka ta nie może zająć dominującej pozycji: krótki przedział czasowy od momentu migracji utrudnia prześledzenie procesualnych cech strategii przystosowawczych. Nie zmienia to tego, że już teraz można próbować wykrywać czynniki ułatwiające i utrudniające procesy przystosowawcze. Do tych pierwszych zaliczają się podobieństwa w polskim i ukraińskim

¹⁸ D.T. Gurak, F. Cases, *Migration networks and the shaping of migration systems* [w:] *International migration systems...*, s. 150–176.

¹⁹ Termin ten funkcjonuje w badaniach migracyjnych już kilka dziesięcioleci, zob. np. J.S. MacDonald, L.D. MacDonald, *Chain migration. Ethnic neighborhood formation and social networks*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly”, 1964, nr 1, s. 82–97.

²⁰ *Ibidem*, s. 33; M. Gordon, *Toward a general theory of racial and ethnic group relations* [w:] *Ethnicity. Theory and experience*, red. N. Glazer, D.P. Moynihan, Cambridge 1981, s. 84–110; R. Alba, V. Nee, *Remaking the American mainstream. Assimilation and contemporary immigration*, Cambridge 2003, s. 11–12.

kodeksie kulturowym, występowanie migracyjnych fal zarobkowych przed 2022 r. czy podobna ocena postępowania Rosji, a do drugich – np. cień trudnych doświadczeń historycznych (rzeź wołyńska, akcja „Wisła”, zmitologizowana pamięć o I Rzeczypospolitej itp.).

Bardzo obecnie modna koncepcja transnarodowości (*transnationalism*) również może okazać się przydatna dla naszych poszukiwań. Teoria ta, w swych różnych odmianach, zwraca uwagę na fakt jednoczesnego funkcjonowania migrantów w kilku (najczęściej dwóch) przestrzeniach społeczno-kulturowo-politycznych (zarówno realnie, jak i – a może zwłaszcza – wirtualnie). Zjawisko to nie tylko warunkuje specyfikę ich życia (np. spowalnia integrację czy asymilację), ale wpływa także na owe przestrzenie²¹. Przykładem takich wpływów mogą być z jednej strony kontakty Ukraińców z rodzinami/znajomymi/instytucjami w kraju (bezpośrednie lub pośrednie, np. za pomocą komunikatorów internetowych), a z drugiej – strategię przyjmowania uchodźców wojennych z Ukrainy, wypracowywane w danym państwie (w naszym przypadku: Polsce).

Z koncepcją tą koresponduje pojęcie „transmigrantów” jako migrantów budujących swą autodefinicję w odniesieniu do więcej niż jednego państwa²². Linda Basch, Nina Glick-Schiller i Cristina Szanton-Blanc jako przykład środowiska transmigrantów podają grupy Haitańczyków osiedlonych w USA, walczących w latach osiemdziesiątych z funkcjonującym na wyspie reżimem Jean-Claude’a Duvaliera, a także imigrantów filipińskich, w tym samym czasie lobbujących w Stanach Zjednoczonych przeciwko reżimowi Ferdinanda Marcosa²³. Pozostaje otwartym pytanie, czy koncepcja ta może okazać się użyteczna wobec uchodźców ukraińskich.

Różnicujące się grupy w ramach kategorii migrantów z Ukrainy można ponadto zaliczyć do specyficznego rodzaju lokalnych społeczności etnicznych – kolejnego terminu powszechnie stosowanego w badaniach migracyjnych. Jak podaje Ewa Morawska, lokalna społeczność etniczna jest to „ograniczony przestrzennie system interakcji, wspierany przez zespół instytucji oraz kontrolę społeczną i wytwarzający consensus w sferze wartości kulturowych”²⁴. Dla uchodźców z Ukrainy taka definicja jest jednak trudna do praktycznego wykorzystania: nie tworzą oni

²¹ D. Prasałowicz, *Dawne i nowe migracje...*, s. 21.

²² N. Glick-Schiller, L. Basch, C. Szanton-Blanc, *op.cit.*, s. 48.

²³ *Ibidem*, s. 56–57.

²⁴ E.T. Morawska, *Polonijne społeczności lokalne i ich przemiany* [w:] *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław 1988, s. 371.

silnych, wyodrębnionych wspólnot, w których objawiłyby się wszystkie cechy charakterystyczne dla lokalnej społeczności etnicznej. Nieco bardziej odpowiednia może zapewne być szersza definicja Doroty Praszałowicz, wymieniającej trzy elementy wyróżniające taką społeczność: terytorium (np. dane miasto, osiedle, ulicę, blok), sieć stosunków społecznych (kontakty między migrantami) oraz poczucie więzi/przynależności (np. do „ukraińskości”, rodzimej tradycji, wiary itp.)²⁵. Ogólnikowość takiej definicji sprawia jednak, że jej użycie w niewielkim stopniu pozwala na teoretyczną interpretację danych faktograficznych. Na pewno w przypadku uchodźców z Ukrainy nie dochodzi do pełnej realizacji mechanizmu nazwanego przez Raymonda Bretona „etniczną kompletnością instytucjonalną” – czyli sytuacji, w której migranci tworzą za granicą zamknięty, samowystarczalny świat²⁶.

Uchodźcy – kłopoty z definicjami

Migrantów z Ukrainy bez większego wahania zalicza się do kategorii uchodźców wojennych, a szerzej – politycznych. Powód takiej kategoryzacji jest oczywisty, choć, jak zwykle, w szczegółach i na poziomie propozycyjnym sytuacja staje się bardziej skomplikowana (czy np. można postawić na tym samym miejscu mieszkańca Lwowa i Buczy?). Zauważmy przy tym, że status uchodźcy gwarantuje aktywną pomoc państwa przyjmującego – pod tym względem uchodźcy są bardziej uprzywilejowani i startują z lepszej pozycji niż „zwykli” emigranci zarobkowi²⁷.

Należy tu podkreślić jedno ważne zjawisko: w klasycznym modelu uchodźca polityczny to osoba, która otrzymuje – po krótszym lub dłuższym procesie sprawdzania – status uchodźcy od państwa przyjmującego. W przypadku masowego napływu uchodźców politycznych takie działanie nie jest możliwe. Ujmując sprawy w dużym uproszczeniu, można jednak stwierdzić, że domyślnie uchodźczy status osób przybywających do Polski z terytorium Ukrainy ustaliła specustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa²⁸ (*notabene* nie będziemy tutaj analizować

²⁵ D. Praszałowicz, *Dawne i nowe migracje...*, s. 28.

²⁶ R. Breton, *Institutional completeness of ethnic communities and personal relations of immigrants*, „American Journal of Sociology”, 1964, nr 2, s. 193–205.

²⁷ J. Böröcz, A. Portes, *Contemporary immigration. Theoretical perspectives on its determinants and models of incorporation*, „International Migration Review”, 1989, t. XXIX, s. 616, 619.

²⁸ Ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. 2022, poz. 583).

wać polityki władz polskich wobec kryzysu uchodźczego, opisaną już w wielu innych miejscach²⁹).

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że sama ONZ-owska definicja uchodźcy jest mglista i nieprecyzyjnie określona. Co prawda w konwencji genewskiej z 1951 r. i protokole z 1967 r.³⁰ zawarto wyczerpujące wyjaśnienie statusu uchodźcy, to jednak szczegółowość nie idzie w parze z precyzją i zbyt wąsko zawęża kategoryzację. W myśl tej definicji status uchodźcy przysługuje osobie, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”³¹.

Różne „natężenie” uchodźstwa zauważają Sergio Aguayo, Astri Suhrke i Aristide Zolberg: chociaż podkreślają, że w definicji uchodźcy należy wziąć pod uwagę obecność przemocy, to zarazem wyróżniają „współczynnik zagrożenia” (*index of danger*), uwzględniający zróżnicowaną wielkość i prawdopodobieństwo występowania owej przemocy³². Można zauważyć, że w zależności od miejsca zamieszkania danego uchodźcy na terenie Ukrainy ten indeks podlegał pewnemu zróżnicowaniu.

Na współwystępowanie motywów migracji dobrowolnych i przymusowych zwraca z kolei uwagę Anthony Richmond. Jego zdaniem nawet te decyzje wyjazdowe, które wynikały z zaistnienia nacisku i przymusu, mogły mieć cechy tożsame z decyzjami dobrowolnymi, które też przecież podlegają uwarunkowaniom (np. w postaci norm i ról społecznych,

²⁹ Zob. np. P. Zalewski, *Działania administracji państwowej w Polsce wobec uchodźców z Ukrainy w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie 2022 roku. Aspekty prawne i securitologiczne*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, 2022, t. 34, s. 101–124.

³⁰ Zob. tekst konwencji w: Konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515); Protokół ONZ dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz.U. 1991, nr 119, poz. 517).

³¹ Konwencja dotycząca statusu uchodźców...; rozdz. 1, art. 1; E.T. Morawska, *Intended and unintended consequences of forced migrations: a neglected aspect of East Europe's twentieth century history*, „International Migration Review”, 2000, t. 34, nr 4, s. 1073–1074; A.E. Shacknove, *Who is a refugee?*, „Ethics”, 1985, nr 1 (95), s. 274–284.

³² A. Zolberg, A. Suhrke, S. Aguayo, *Escape from violence. Conflict and the Refugee Crisis in the Developing World*, Oxford 1989, s. 380.

aspiracji materialnych itp.). Z tych względów Richmond skrytykował wcześniejsze pomysły Williama Petersena, zakładające dość wyraźne podziały typologiczne migracji. Sam co prawda także zaproponował wyróżnienie dwóch kategorii, ale postrzegał je tylko jako skrajne bieguny szerokiej przestrzeni postaw pośrednich. Do tych biegunów zaliczył migrantów reaktywnych (np. ofiary wojen, uciekinierzy) oraz migrantów proaktywnych (emigracja czysto zarobkowa)³³. Migranci z Ukrainy byłoby rzecz jasna zdecydowanie bliżsi tym pierwszym.

„Stopniowalność” w szerokich definicjach uchodźstwa przymusowego zauważa także Ewa Morawska. Zwraca ona uwagę, że niekiedy pod terminem „exodusu” ujmuje się nie tylko jednostki czy grupy społeczne bezpośrednio zmuszone do opuszczenia macierzystego kraju, ale też te osoby, które miały możliwość wyboru mimo presji wynikającej z okoliczności uznawanych za niebezpieczne³⁴. Trudno przyłożyć jej propozycję do konkretnych realiów, w tym ukraińskich, choć pozwala ona zwrócić uwagę na stopniowalność – oczywiście tylko ograniczoną – zagrożenia działaniami rosyjskimi w zależności od części terytorium Ukrainy (ale choć agresorzy okupują tylko jego fragmenty, to przecież całe jest zagrożone bombardowaniami).

Morawska wylicza poza tym ogólne przyczyny oraz cele przymusowych migracji. Wśród tych pierwszych znalazły się wojny między państwami; konflikty regionalne; walka o własne państwo lub/i uznanie własnego narodu; rozpad porządku publicznego; rewolucje społeczne; konflikty ideologiczne; międzypaństwowe porozumienia w sprawie zmiany granic lub transferów ludności (zwłaszcza bezpośrednio po 1945 r.) oraz naciski wywierane przez państwo lub/i siły społeczne. Uchodźcy z Ukrainy wpisują się w tę pierwszą i drugą kategorię. Do ogólnych celów przymusowych migracji (z punktu widzenia ich inicjatorów) Morawska zalicza z kolei ekspansję terytorialną i zapędy imperialistyczne; podporządkowanie sobie danej grupy etnicznej; homogenizację narodowościową; neutralizację przeciwników politycznych lub danych klas społecznych; realizację celów polityki zagranicznej (np. destabilizowania innego państwa) oraz zapewnienie siły roboczej w ramach modernizacji³⁵. Te czynniki świetnie wpisują się w cele polityczne i wojenne reżimu Putina.

³³ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 10–11, por. A.H. Richmond, *Global apartheid: refugees, racism and the New World order*, Don Mills 1994; W. Petersen, *A general typology of migration*, „American Sociology Review” 1958, nr 3 (23), s. 256–266.

³⁴ E.T. Morawska, *Intended and unintended consequences of forced migrations...*, s. 1073–1074.

³⁵ *Ibidem*.

Nie zmienia to faktu, że definicje tego typu pozostają bardzo ogólne. Agata Górny i Paweł Kaczmarczyk przekonują wręcz, że „przyjęcie bardzo precyzyjnej i ścisłej definicji uchodźcy, z jaką mamy do czynienia choćby w prawie międzynarodowym, jest w istocie pozbawione podstaw teoretycznych”³⁶. Takie ujęcie jest – być może – zbyt radykalne.

Uchodźcy odysejscy i rubikońscy

Rzecz jasna, nie wszystkie wątpliwości definicyjne występują w dość jednak jednoznacznym kontekście uchodźców wojennych z Ukrainy. Niemniej należy uświadamiać sobie niedoskonałość koncepcji teoretycznych i rozwiązań prawnych, z reguły nienadążających za skomplikowanymi realiami. Na pewno inspirującą teorią związaną z migracjami politycznymi może okazać się koncepcja Danièle Joly, która w ważnym artykule z 2002 r. zaproponowała podział uchodźców politycznych na „odysejskich” (*Odyssean refugees*) i „rubikońskich” (*Rubicon refugees*). Do tych pierwszych zaliczają się osoby, które uczestniczyły w jakimś zbiorowym projekcie w kraju wyjścia i przeniosły go do kraju przyjmującego, definiując swą tożsamość przede wszystkim wokół utraconej ojczyzny. Ci drudzy z kolei zerwali więzy z krajem wyjścia, a w kraju przyjmującym nie prowadzili (albo przestali prowadzić) działalności zorientowanej na państwo, z którego wyszli³⁷.

Jest prawdą, że Joly, wyróżniając kategorię uchodźców odysejskich, myśli przede wszystkim o takich społecznościach, jak Kurdowie, Palestyńczycy czy Chilijczycy, a także umieszcza je w szerszym kontekście czasowym, biorąc pod uwagę zmiany pokoleniowe. W tym sensie jej analiza nie przystaje bezpośrednio do uchodźców z Ukrainy od 2022 r. Joly niekiedy stosuje też zbyt surowe z naszego punktu widzenia kryteria doboru do danej kategorii, stawiając zbyt wysoki mur między uchodźcami a społecznościami (zarówno wyjściowymi, jak i przyjmującymi)³⁸. Jej przemyślenia mogą okazać się jednak bogatym źródłem inspiracji.

Według Joly „uchodźcy odysejscy nie oznaczają jedynie ofiar struktury konfliktu w ich macierzystym kraju, lecz także osoby w pozytywny sposób zaangażowane w polityczną walkę i tworzenie projektu społeczeństwa w swej ojczyźnie; projektu, który zabrały ze sobą na wygnanie – w ten sposób angażują się w życie swej ojczyzny pomimo porażki,

³⁶ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 11.

³⁷ D. Joly, *Odyssean and Rubicon Refugees: Toward a Typology of Refugees in the Land of Exile*, „International Migration Review”, 2002, nr 6, s. 3–22.

³⁸ *Ibidem*, s. 13–15.

jakiej zaznały”³⁹. W tym świetle można próbować zastanawiać się, czy migranci z Ukrainy podlegają aktywizacji politycznej i biorą udział w sporach i debatach toczących się w ich ojczyźnie w cieniu wojny. Można dodać, że bezpośrednie zaangażowanie w taki „projekt” nie musi być konieczne – wystarczy wyrobienie w sobie postawy względem tego projektu (np. polityki Wołodymyra Zełenskiego). Ciekawe są dalsze wywody Joly: „uchodźcy odysejscy często organizują się w stowarzyszenia polityczne. Tworzą gęste ponadnarodowe sieci kontaktów, posiadające formalne struktury, a także dzielące poglądy i strategie działań [...]. Struktura konfliktu istniejąca w kraju macierzystym [...] wciąż determinuje sposób organizacji społecznej tych uchodźców”⁴⁰. Taka organizacja zakładała m.in. symboliczne obchody rocznic, a także tworzenie rozmaitych komitetów pomocowych, „wspierających krajowe dzieła poprzez ich nagłaśnianie i finansowanie”⁴¹. Jak się wydaje, zjawiska te nie są szczególnie silne wśród licznej współczesnej diaspory ukraińskiej w Polsce. Warto – w toku badań prowadzonych przez tworzone Centrum Badawcze – zbadać przyczyny tego zjawiska.

Joly zauważa także (choć chyba nie do końca docenia) przeciwstawny potencjał tkwiący w „strukturze konfliktu” – tendencję do wewnętrznych sporów, podziałów, oskarżeń o „zdradę”, „kolaborację” itp. Czy te zjawiska nurtują życie uchodźczych społeczności z Ukrainy w Polsce? To kolejne pytanie badawcze, które warto stawiać.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że teoretyczne kategoryzacje, takie jak ta proponowana przez Joly, są tylko idealnym i uproszczonym ujęciem bardziej skomplikowanej rzeczywistości, w której ogólne modele i tendencje były filtrowane przez indywidualne predyspozycje i osobowości, jak również Zolbergowskie struktury pośrednie i sieci społeczne (charakter związków rodzinnych itp.) oraz ogólne uwarunkowania, np. geopolityczne. Sama Joly przyznaje, że „w praktyce grupa nigdy nie jest homogeniczna, a stopień politycznego zaangażowania jej członków może być zróżnicowany”⁴². To rozumowanie da się jeszcze zradycalizować – podział na uchodźców odysejskich i rubikońskich nie uwzględnia sytuacji pośrednich: można założyć (a w toku badań sprawdzić) zaistnienie sytuacji, w której ponadprzeciętnie aktywny politycznie obywatel Ukrainy po transferze migracyjnym do Polski nie podjął tutaj żadnej aktywności publicznej: ani wśród pobratymców, ani na „rynku polskim”. Mogło się jednak zdarzyć i tak, że osoba mało aktywna, a nawet obojętna na

³⁹ *Ibidem*, s. 9.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 12.

⁴¹ *Ibidem*, s. 13.

⁴² *Ibidem*, s. 14.

sprawy państwowe i polityczne w Ukrainie, po transferze zaktywizowała się i zaangażowała w najróżniejsze inicjatywy społeczne, antyrosyjskie, propaństwowe itp. Co więcej, można pokusić się o stwierdzenie, że nierzadko postawy odysejskie i rubikońskie potrafiły współwystępować zarówno w danej, tej samej grupie, jak i wśród jej przedstawicieli.

Zakończenie

W ramach opartego na konfrontacji źródeł z teoriami podsumowania tych fragmentarycznych rozważań można stwierdzić, że wbrew pozorom sam wybuch wojny – przecież potężny *push factor* – nie dla wszystkich uchodźców musiał oznaczać osiągnięcie „migracyjnego punktu krytycznego”. Niektórzy nie wierzyli, inni byli w szoku, jeszcze inni postanawiali czekać na rozwój wydarzeń, a pozostali – mimo wszystko zostać. Migracyjny punkt krytyczny powstawał w tym momencie, kiedy najróżniejsze *push factors* – osobiste, materialne, polityczne czy deprywacyjne osiągały poziom decyzji migracyjnej. Z kolei nawet wybitnie geopolityczne uwarunkowania takiej decyzji sprowadzają się ostatecznie do dwóch sfer: indywidualnej i społecznej.

W jaki sposób? Dla uciekających przed wojną (nie jednocześnie!) funkcjonowanie w ukraińskiej sytuacji geopolitycznej i społecznej po 22 lutego 2022 r. stało się po prostu zbyt trudne zarówno z perspektywy indywidualnej, jak i relacji międzyludzkich (rodzinnych, towarzyskich). Zastana sytuacja okazała się dla nich nie do zniesienia. W ten sposób wyczerpywały się sposoby funkcjonowania w doświadczanym kontekście społecznym (państwowym) z zachowaniem zinternalizowanego systemu wartości.

W uzupełnieniu do kilkufazowej teorii procesu decyzyjnego Geralda Haberkorna warto podkreślić znaczenie dwóch podstawowych momentów decyzyjnych: pierwszy to samo zdecydowanie się na wyjazd, drugi zaś dotyczy wyboru kraju docelowego. W tym pierwszym główną rolę mógł odegrać – rzecz jasna – dominujący (aczkolwiek nie zawsze jedyne!) *push factor*: wybuch wojny i rosyjska agresja. W drugim decydujące okazywały się często uwarunkowania *chain migration*: posiadanie w danym kraju (Polska) czy regionie (Podkarpacie) rodziny, przyjaciół; a ponadto bliskość geograficzna (szczególnie obszarów wschodniej i południowo-wschodniej Polski).

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że w tych słowach staramy się opisać tylko tendencje, a nie wszystkie możliwe przypadki. W historii badań nad migracją nie udało się jeszcze skonstruować teorii, która łą-

czyłaby jednocześnie wszystkie jednostkowe przypadki w skali mikro z trendami obserwowanymi w skali makro – nawet, gdy obie podlegają tak silnemu oddziaływaniu, jakim jest wojenny *push factor*. Dlatego w próbach dociekania prawdy na temat doświadczeń uchodźców z Ukrainy na Podkarpaciu najlepsze wydaje się obranie postawy eklektycznej – korzystanie z możliwie wielu teorii, metodologii i paradygmatów badawczych. Postulat ten sformułowano już w literaturze migracyjnej⁴³. Takie podejście jest zasadne o tyle, że rzeczywistość nigdy nie jest jednowymiarowa i nie da się podporządkować jednemu paradygmatowi. Dlatego też w badaniach warto zonglować wszystkimi skalami (od perspektywy makroekonomicznej, przez sieci społeczne Zolberga po indywidualną biografistykę), wykorzystywać humanistyczną socjologię Znanieckiego, rozmaite teorie socjologiczne (od Everetta Lee po Aristide’a Zolberga), psychologiczne (np. Haberkorna), prawne (w ujęciu międzynarodowym i krajowym) czy też interdyscyplinarne badania zjawiska uchodźstwa. Nie ulega wątpliwości, że zasada „współczynnika humanistycznego” Znanieckiego, *push and pull factors* Everetta Lee i psychologiczno-społecznych czynników procesu decyzyjnego Geralda Haberkorna mogą się doskonale uzupełniać. Przefiltrowanie ich z kolei przez teorie uchodźstwa i strategie polityczne państw zaangażowanych w transfer migracyjny pozwala na umieszczenie badanej grupy w kontekście geopolitycznym.

Bibliografia

- Alba R., Nee V., *Remaking the American mainstream. Assimilation and contemporary immigration*, Cambridge 2003.
- Böröcz J., Portes A., *Contemporary immigration. Theoretical perspectives on its determinants and models of incorporation*, „International Migration Review”, 1989, t. XXIX.
- Breton R., *Institutional completeness of ethnic communities and personal relations of immigrants*, „American Journal of Sociology”, 1964, nr 2.
- Brettell C.B., Hollifield J.F., *Migration theory: talking across disciplines*, New York–London 2000.
- Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Kraków 2006.
- Faist T., *The volume and dynamics of international migration and transnational social spaces*, Oxford–New York 2000.
- Glick-Schiller N., Basch L., Szanton-Blanc C., *From immigrant to transmigrant: theorizing transnational migration*, „Anthropological Quarterly”, 1995, t. 68, nr 1.

⁴³ C.B. Brettell, J.F. Hollifield, *Migration theory: talking across disciplines*, New York–London 2000.

- Gordon M., *Toward a general theory of racial and ethnic group relations* [w:] *Etnicity. Theory and experience*, red. N. Glazer, D.P. Moynihan, Cambridge 1981.
- Goss J., Lindquist B., *Conceptualizing international labour migration: a structuration perspective*, „International Migration Review”, 1995, nr 2.
- Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003.
- Górny A., Stola D., *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego* [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska-Motyłska, M. Okólski, Warszawa 2001.
- Haberkom G., *The migration decision-making process: some social-psychological considerations* [w:] *Migration decision making: multidisciplinary approaches to microlevel studies in developed and developing countries*, red. G.F. de Jong, R.W. Gardner, New York 1981.
- Handbook of international migration. The American experience*, red. C. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind, New York 1999.
- Harris M., *Culture, People, Nature: An Introduction to General Anthropology*, New York 1980.
- Harris M., *History and significance of the emic/etic distinction*, „Annual Review of Anthropology”, 1976, nr 5.
- Iglicka-Okólska K., *Migracje zagraniczne w świetle najnowszych ujęć teoretycznych*, „Studia Demograficzne”, 1995, nr 3.
- Iglicka-Okólska K., *Przyczyny migracji z Polski w latach 1945–1990*, „Migracje i Społeczeństwo”, 1997, nr 2.
- International migration research: constructions, omissions and the promises of interdisciplinarity*, red. M. Bommers, E.T. Morawska, Aldershot–Burlington 2005.
- Joly D., *Odyssean and Rubicon Refugees: Toward a Typology of Refugees in the Land of Exile*, „International Migration Review”, 2002, nr 6.
- Konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515).
- Kritz M.M., Lim L.L., Zlotnik H., *International migration systems: a global approach*, New York–Oxford 1992.
- Kula M., *Emigracja z realnego socjalizmu: ekonomiczna i polityczna zarazem*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, 1995, nr 2.
- Lee E.S., *A theory of migration*, „Demography”, 1966, t. 3, nr 1.
- Lee E.S., *Teoria migracji*, „Przegląd zagranicznej literatury geograficznej”, 1972, z. 3–4.
- Lucassen L., *Migration, migration history, history: old paradigms and new perspectives*, Bern 1999.
- MacDonald J.S., MacDonald L.D., *Chain migration. Ethnic neighborhood formation and social networks*, „The Milbank Memorial Fund Quarterly”, 1964, nr 1.
- Massey D.S. et al., *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review”, 1993, nr 3.
- Massey D.S., *Worlds in motion: understanding international migration at the end of the millenium*, Oxford 1998.
- Massey D.S., Garcia F., *The social process of international migration*, „Science”, 1987, nr 237.
- Migracje. Dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdal, W. Wysoczański, Wrocław 2006.
- Migration. Critical Concepts in the Social Sciences*, red. S. Vertovec, London 2009.
- Migration theory. Talking across disciplines*, red. C. Brettell, J.F. Hollifield, New York 2000.

- Morawska E.T., *Intended and unintended consequences of forced migrations: a neglected aspect of East Europe's twentieth century history*, „International Migration Review”, 2000, t. 34, nr 4.
- Morawska E.T., *Polonijne społeczności lokalne i ich przemiany* [w:] *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław 1988.
- Petersen W., *A general typology of migration*, „American Sociology Review”, 1958, nr 3.
- Portes A., DeWind J., *Rethinking migration: new theoretical and empirical perspectives*, New York 2007.
- Praszałowicz D., *Dawne i nowe migracje, dawne i nowe konceptualizacje w badaniach migracyjnych*, „Przegląd Polonijny”, 2007, nr 1, s. 19–40.
- Praszałowicz D., *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przegląd Polonijny”, 2002, nr 4.
- Pries L., *Migration and transnational social spaces*, Aldershot–Brookfield–Singapore–Sydney 1999.
- Protokół ONZ dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz.U. 1991, nr 119, poz. 517).
- Richmond A.H., *Global apartheid: refugees, racism and the New World order*, Don Mills 1994.
- Shacknove A.E., *Who is a refugee?*, „Ethics”, 1985, nr 1.
- Stark O., *The migration of labour*, Cambridge 1991.
- Stark O., Bloom D.E., *The new economics of labour migration*, „American Economic Review”, 1985, nr 2.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.
- Ustawa o pomocy 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. 2022, poz. 583).
- Zalewski P., *Działania administracji państwowej w Polsce wobec uchodźców z Ukrainy w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie 2022 roku. Aspekty prawne i securitologiczne*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, 2022, t. 34.
- Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.
- Zolberg A., Suhrke A., Aguayo S., *Escape from violence. Conflict and the Refugee Crisis in the Developing World*, Oxford 1989.

In search of methodological approach towards Ukrainian refugees in Poland after 2022. A migration studies' perspective

Abstract

The article offers a brief overview of selected theories and methodological concepts within the migration studies' research field in order to determine if they could be useful for analyzing an influx of Ukrainian refugees to Poland after the Russian invasion of Ukraine in February 2022. The author reflects on which classical and modern migration studies' ideas could provide a fruitful reference point or at least an inspiration for defining Ukrainian refugees' experiences. He proposes an „ecumenic” approach, including a variety of analytical levels and as versatile aspects of refugees' background as possible.

Keywords: *migration studies*, refugees from Ukraine, Russian invasion on Ukraine, migration theories